Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 3, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.485

Marek Krzymkowski
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
mkrzymko@amu.edu.pl

Postępowania o uchylenie immunitetu urzędnikom administracji powiatowej i miejskiej departamentu poznańskiego w Księstwie Warszawskim

Cases of Removing Immunity for the District and Municipal Administration Officials of the Department of Poznań in the Duchy of Warsaw

STRESZCZENIE

W Księstwie Warszawskim nie można było postawić urzędnika przed sądem bez uprzedniej opinii Rady Stanu i zgody króla. Przed Radą Stanu toczyły się postępowania przeciwko: Bernardowi Rosemu, prezydentowi municypalnemu Poznania; Józefowi Rokossowskiemu, burmistrzowi Gniezna; Aleksandrowi Żychlińskiemu, podprefektowi powiatu poznańskiego; Stefanowi Garczyńskiemu, podprefektowi powiatu krotoszyńskiego; Stefanowi Unrugowi, podprefektowi powiatu babimojskiego; Florianowi Rożnowskiemu, podprefektowi powiatu krobskiego.

Słowa kluczowe: Księstwo Warszawskie; Fryderyk August; immunitet; Rada Stanu; prezydent municypalny; podprefekt; burmistrz; dekret

W Księstwie Warszawskim nie można było postawić urzędnika przed sądem bez uprzedniej zgody Rady Stanu. Podstawę prawną tego swoistego immunitetu stanowił art. 17 konstytucji. Przepisy materialne i proceduralne stanowiące jego rozwinięcie znalazły się w dekrecie z dnia 19 września 1810 r. o organizacji Rady Stanu. W akcie tym określono krąg osób, obejmując immunitetem urzędników średniego i wyższego szczebla, pozostawiając poza tym zakresem niższych funkcjonariuszy zwanych oficjalistami. W art. 100 dekretu wskazano osiem grup przewinień, których popełnienie mogło stanowić podstawę oddania urzędnika pod sąd. Były to typowe przypadki łamania prawa przez urzędników w związku

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

z pełnieniem funkcji administracyjnych, czyli między innymi fałszowanie dokumentów, łapownictwo czy nadużycie władzy[1].

Prawo do występowania z wnioskami o zgodę na postawienie urzędników przed sądem mieli właściwi („wydziałowi") ministrowie lub osoby prywatne. W tym drugim przypadku konieczne było wykazanie, że minister nie podjął inicjatywy, mimo zwrócenia się o nią. Wstępne postępowanie w sprawie wniosku przeprowadzała Komisja Podań i Instrukcji (KPiI), która była organem pomocniczym Rady Stanu w zakresie jej kompetencji sądowniczych. Po przeanalizowaniu dokumentów i ewentualnym przeprowadzeniu własnego dochodzenia KPiI przedstawiała raport Radzie Stanu. Stanowił on podstawę dyskusji podczas obrad plenarnych Rady. Na koniec Rada Stanu podejmowała uchwałę o oddaniu lub odmowie oddania urzędnika pod sąd. Stanowisko Rady Stanu było przedstawiane królowi, który mógł się z nim zgodzić lub podjąć inną decyzję[2].

Przed Radą Stanu toczyły się postępowania przeciwko kilku urzędnikom administracji powiatowej i miejskiej departamentu poznańskiego. Wnioskami o uchylenie immunitetu zostali objęci:

1. Bernard Rose, prezydent municypalny Poznania.
2. Aleksander Żychliński, podprefekt powiatu poznańskiego.
3. Józef Rokossowski, burmistrz Gniezna.
4. Stefan Garczyński, podprefekt powiatu krotoszyńskiego.
5. Stefan Unrug, podprefekt powiatu babimojskiego.
6. Florian Rożnowski, podprefekt powiatu krobskiego[3].

Sprawy Aleksandra Żychlińskiego, podprefekta powiatu poznańskiego, i Bernarda Rosego, prezydenta municypalnego Poznania, miały podobny charakter[4].

[1] Dziennik Praw (Księstwa Warszawskiego), t. 1, s. VIII–IX, t. 2, nr 22, s. 410–412; s. 99; Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta Rady Stanu i Rady Ministrów (dalej: AGAD ARS), sygn. 36, s. 115–116; W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 116–117; M. Kallas, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego. Jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970, s. 99; M. Krzymkowski, *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2004, s. 129–136; *idem*, *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2011, s. 220–221; *idem*, *Immunitet urzędniczy w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999, s. 243–248; A. Heylman, *Rys historyczny przemian Rady Stanu w jej atrybucjach, w składzie organizacyjnym, w toku epoki od 1807 aż dotąd*, „Biblioteka Warszawska" 1864, t. 1, s. 84; M. Rostworowski, *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1911, s. 41.

[2] M. Krzymkowski, *Status prawny...*, s. 136–139; *idem*, *Immunitet urzędniczy...*, s. 248–251; *idem*, *Rada Stanu...*, s. 125–127, 221–222; W. Sobociński, *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego jako Sąd Kasacyjny (zarys ustrojowy)*, „Archeion" 1984, nr 77, s. 22–24.

[3] Sprawy dotyczące urzędników prefektury poznańskiej, podporządkowanych bezpośrednio prefektowi oraz departamentowej administracji skarbowej, zostały omówione w odrębnym opracowaniu.

[4] B. Rose (1764–1813) stanął na czele władz miejskich Poznania w 1807 r., nominację na funkcję prezydenta otrzymał 13 maja 1808 r. Urząd ten pełnił do swojej śmierci, czyli do 10 lutego 1813 r.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

Obie dotyczyły opieszałości w ściąganiu podatków. Postępowanie przeciwko A. Żychlińskiemu zostało wszczęte po kontroli stanu finansów powiatu poznańskiego. Przeprowadził ją generalny intendent skarbu w maju 1811 r. Stwierdził, że w kasie brakowało 251 tys. zł z tytułu nieściągniętych podatków w roku budżetowym 1810/1811. Okazało się, że podprefekt, mimo ciążących na nim obowiązków, nie podjął właściwych kroków wobec osób zalegających z płatnościami. Środki przymusu, jakie winien zastosować podprefekt, zostały określone w dekrecie z dnia 19 czerwca 1810 r. o ustaleniu terminów do wnoszenia podatków i kar egzekucyjnych. Do norm w nim zawartych podprefekt zaczął się stosować dopiero w grudniu 1811 r., podejmując działania egzekucyjne wobec dłużników skarbowych. Było to już w trakcie postępowania przeciwko A. Żychlińskiemu[5].

Z wnioskiem o uchylenie podprefektowi immunitetu wystąpił minister skarbu w dniu 16 lipca 1811 r. Rada Stanu zajęła się tą sprawą na sesji 8 kwietnia 1812 r. Podstawę ścigania stanowił art. 7 dekretu z dnia 19 czerwca 1810 r. Według tego przepisu urzędnicy, którzy nie zastosowali środków przewidzianych w tym dekrecie przy ściąganiu podatków, mieli ponosić odpowiedzialność „z osób i majątków swoich, nawet pod oddaleniem z urzędów"[6]. Jak wynika z akt sprawy, artykuł ten Rada Stanu traktowała jako przepis określający ogólne ramy odpowiedzialności. Przepisem stanowiącym materialnoprawną podstawę odpowiedzialności był natomiast § 334 Powszechnego Prawa Krajowego dla Państw Pruskich (cz. 2, tytuł XX)[7].

Innego zdania był minister skarbu, który wniósł, aby Rada Stanu uznała, że przewinienie A. Żychlińskiego nie mieściło się w katalogu czynów, za które można było zostać pozbawionym immunitetu. Podzielając tę opinię, Rada podjęła uchwałę, że podprefekt nie powinien być pozbawiony immunitetu. Takie samo stanowisko zajęła Rada Stanu wobec wniosku o postawienie przed sądem Bernarda Rosego. Minister skarbu 16 lipca 1811 r. oskarżył go, że był „opieszałym i nieczynnym w wybieraniu podatków, i że miasto Poznań od roku 1808 prawie nic nie zapłaciło do skarbu", przez co naruszył obowiązki wynikające z dekretu z dnia 19 czerwca 1810 r. Co ciekawe, minister skarbu jako samodzielną podstawę odpowiedzialności i wymiaru kary wskazał art. 7 tego dekretu, bez powołania się na przepisy Landrechtu[8].

Zob. J. Wąsicki, *Rose Bernard*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław 1989–1991, s. 43–44; *Dzieje Poznania*, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, t. 2, Warszawa – Poznań 1994, s. 81.

[5] Dziennik Praw, t. 2, nr 20, s. 257–261; AGAD ARS, sygn. 36, s. 81–88.

[6] Dziennik Praw, t. 2, nr 20, s. 260.

[7] „Kto z grubego zaniechania lub niewiadomości obraża obowiązki swego urzędowania, staje się winnym stosownej kary pieniężnej, degradacji albo kasacji (złożenia z urzędu)" – *Powszechne Prawo Kryminalne dla Państw Pruskich*, cz. 2, przeł. I. Stawiarski, Warszawa 1813, s. 66; AGAD ARS, akta spraw sygn. 36, s. 131.

[8] AGAD ARS, akta spraw sygn. 36, s. 98, 113–114; M. Krzymkowski, *Status prawny*..., s. 133.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

Opinie Rady Stanu odnośnie nieoddawania pod sąd A. Żychlińskiego i B. Rosego trafiły do króla. Fryderyk August odniósł się do nich w dekrecie z dnia 27 kwietnia 1812 r. Nakazał w nim Radzie Stanu przedstawić swoje stanowisko w sprawie stosowania art. 100 dekretu z dnia 19 września 1810 r., zaznaczając, że katalog zawarty w tym przepisie nie miał charakteru zamkniętego, lecz stanowił jedynie przykładowe wyliczenie przestępstw urzędniczych[9]. W związku z wystąpieniem króla Rada Stanu ponownie zajęła się sprawami A. Żychlińskiego i B. Rosego na sesji 4 lipca 1812 r. W obu przypadkach uznała, że zasłużyli na pozbawienie urzędu, dochodzenie ewentualnego odszkodowania w postępowaniu cywilnym pozostawiając do decyzji właściwych organów skarbowych. W opinii Rady Stanu A. Żychliński i B. Rose nie zasłużyli więc na oddanie pod sąd. Wątpliwości budzi jednak podstawa prawna pozbawienia urzędu. Król mógł oczywiście zdymisjonować każdego urzędnika, ponieważ w Księstwie Warszawskim nie istniały w tym względzie żadne ograniczenia, jednakże wskazanie przez Radę Stanu jako podstawy do takiej decyzji § 334 Powszechnego Prawa Krajowego dla Państw Pruskich (cz. 2, tytuł XX) było błędem, gdyż ten przepis mógł zastosować jedynie sąd po przeprowadzeniu odpowiedniego postępowania. Stanowisko Rady Stanu było zatem wewnętrznie sprzeczne, ponieważ odmawiając pozbawienia immunitetu obu urzędników, zaproponowała królowi zastosowanie najsurowszej kary przewidzianej za popełnienie zarzucanych im czynów. Król zaaprobował zdanie Rady Stanu o nieoddawaniu A. Żychlińskiego i B. Rosego pod sąd. Podzielił również jej stanowisko odnośnie do udzielenia dymisji pierwszemu z nich, natomiast co do drugiego orzekł w dekrecie z dnia 15 października 1812 r.: „[…] raczyliśmy z względu czynnych zabiegów, które p. Rose prezydent miasta Poznania okazał w czasie przechodów wojsk sprzymierzonych przez rzeczone miasto, łaską naszą pokryć uchybienia popełnione przez tegoż urzędnika w opieszałym pobieraniu podatków przestając na napomnieniu, które ministrowi przychodów i skarbu rzeczonemu p. Rose dać ma”[10].

Stefan Unrug[11], podprefekt powiatu babimojskiego, również został obwiniony o opieszałość w egzekwowaniu podatków. Do ujawnienia jego przewinień doszło w wyniku kontroli finansów powiatu przeprowadzonej w dniach 25 i 26 maja 1811 r. przez generalnego intendenta skarbu Pawła Dyttmara. Okazało się, że w powiecie babimojskim zebrano ponad 700 tys. zł podatków mniej niż wynikało z jego zobo-

[9] AGAD ARS, akta spraw sygn. 36, s. 98, 113–114; M. Krzymkowski, *Status prawny*..., s. 115–116.

[10] AGAD ARS, akta spraw sygn. 36, s. 98, 113–114; AGAD, Akta Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego (ARM), akta spraw sygn. 11, s. 50; M. Krzymkowski, *Status prawny*..., s. 115–116, 142–143.

[11] W *Kalendarzyku politycznym, chronologicznym i historycznym na rok pański 1809 z magistraturami krajowymi* (Warszawa [b.d.w.], s. 95), *Kalendarzyku politycznym pijarskim na rok 1811* (Warszawa [b.d.w.], s. 213) i *Kalendarzyku politycznym pijarskim na rok przestępny 1812* (Warszawa [b.d.w.], s. 220) nazwisko podprefekta babimojskiego zostało zapisane jako Unruch.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

wiązań. Było to niezrozumiałe, ponieważ jego położenie ekonomiczne było lepsze niż innych powiatów departamentu poznańskiego, które opłacały podatki regularnie. Jak wynikało z dokumentów podatkowych i wyjaśnień kasjera powiatowego, jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było pobłażanie w egzekwowaniu podatków wobec niektórych spośród miejscowych ziemian, w szczególności Unruga, Pinto i Wildegansa. Na tych podatników przypadała 1/3 zaległości całego powiatu. Od 1807 r. nie uiszczali oni podatków prawie w ogóle. Podprefekta łączyły z nimi więzy powinowactwa i bliskiej znajomości, co nasuwało podejrzenia o przyczyny ich łaskawego traktowania[12].

Wyniki kontroli przeprowadzonej przez intendenta skarbu zostały przekazane prefektowi poznańskiemu Józefowi Ponińskiemu. Ten z kolei poinformował o nich ministra skarbu Jana Węgleńskiego. Minister wystąpił 26 czerwca i 27 lipca 1811 r. do Rady Stanu z wnioskiem o wyrażenie zgody na postawienie podprefekta babimojskiego przed sąd. Po przeprowadzeniu wstępnej analizy dokumentów przez Komisję Podań i Instrukcji sprawa S. Unruga stała się przedmiotem obrad Rady Stanu 7 sierpnia 1811 r. Jednakże nie podjęto wtedy żadnej decyzji wobec obwinionego w związku z wątpliwościami dotyczącymi tego, czy zaskarżenie zostało wniesione przez właściwy organ. Przedmiotem sporu stało się rozumienie terminu „minister wydziałowy", użytego w art. 101 dekretu z dnia 19 września 1810 r. Ostatecznie Rada uznała, że minister skarbu, jako „minister wydziałowy", mógł wystąpić z wnioskiem o postawienie przed sądem podprefekta babimojskiego[13].

Sprawa S. Unruga została odroczona w celu przygotowania przez KPiI pełnego raportu. Komisja umożliwiła przede wszystkim przedstawienie swojego stanowiska podprefektowi babimojskiemu. Do tych wyjaśnień ustosunkował się z kolei generalny intendent skarbu. W związku z tym Rada Stanu zajęła się ponownie sprawą S. Unruga dopiero na sesji 12 lutego 1812 r. KPiI odniosła się przede wszystkim do najcięższych zarzutów wobec podprefekta, tzn. działania na szkodę skarbu, powodowanego kierowaniem się więzami powinowactwa i bliskiej znajomości z podatnikami. Rada Stanu uznała, że wszelkie poszlaki wskazywały na takie działania, lecz nie można było tego udowodnić podprefektowi, dlatego skoncentrowała się nie tyle na motywach postępowania S. Unruga, co na konkretnych faktach. Uznała, że podprefekt niewątpliwie naruszył przepisy dekretu z dnia 19 czerwca 1810 r. o ustaleniu terminów do wnoszenia podatków i kar egzekucyjnych. W szczególności stwierdzono, że nie użył przewidzianych prawem środków, takich jak sekwestr czy rekwizycja, w celu ściągnięcia należnych podatków. Choć nakazywał burgrabiom egzekwowanie zaległości podatkowych, to nie dopilnował ich uskutecznienia. Opierając się na tych ustaleniach, Rada Sta-

[12] AGAD ARS, akta spraw sygn. 36, s. 39–47; ks. kanc. sygn. 35, s. 88–89; sygn. 96, s. 133–134, 286–287; sygn. 98, s. 18; *Kalendarzyk polityczny pijarski na rok 1811*, s. 197.

[13] AGAD ARS, ks. kanc. sygn. 96, s. 134–143. Szerzej o dyskusji na temat rozumienia terminu „minister wydziałowy" zob. M. Krzymkowski, *Status prawny*..., s. 138.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

nu uznała, że S. Unrug, podprefekt powiatu babimojskiego, zasłużył na oddanie pod sąd. Uchwałę tę król zatwierdził dekretem 24 kwietnia 1812 r. Warto zwrócić uwagę na redakcję uchwały Rady i dekretu ją akceptującego. W pierwszej części zostały wskazane zarzuty wysunięte przez ministra skarbu o kierowanie się przez podprefekta motywami osobistymi przy pobłażaniu podatków nierzetelnym płatnikom. W części uchwały zawierającej rozstrzygnięcie jednak w ogóle się do tych oskarżeń nie odniesiono. Wskazano jedynie na fakt powstania znaczących zaległości podatkowych w powiecie i naruszenie dekretu z dnia 19 czerwca 1810 r. Z treści uchwały Rady i dekretu królewskiego wynika więc chęć wskazania najważniejszego powodu oddania pod sąd S. Unruga, bez rozstrzygania o jego prawdziwości w świetle zebranych dowodów[14].

Florian Rożnowski, podprefekt powiatu krobskiego, został oskarżony o liczne nadużycia związane z funkcjonowaniem magazynu solnego w Rawiczu, w tym „o czynienie przeszkód radzie powiatowej w kontroli magazynu […], o samowolne dozwalanie zmian i przedaży zapasów magazynowych, o pobłażanie i niedochowanie nadużyciów przez magazyniera popełnionych”[15]. Poza tym posądzano go o nakładanie na obywateli nienależnych opłat, w szczególności Żydów zamieszkałych w Piasecznej Górze, a także o sabotowanie prac komisji powołanej przez prefekta do zbadania jego przewinień. Do nadużyć F. Rożnowskiego doszło przed lipcem 1810 r. 9 października 1810 r. minister spraw wewnętrznych złożył wniosek o uchylenie immunitetu podprefektowi. Rada Stanu uznała za dowiedzione zarzuty dotyczące magazynu w Rawiczu i bezprawnego nakładania opłat od Żydów z Piasecznej Góry, dlatego na podstawie art. 100 pkt 6 dekretu z dnia 19 września 1810 r. zezwoliła na postawienie go przed sądem[16]. W aktach sprawy brak jest dekretu królewskiego kończącego postępowanie. Biorąc pod uwagę to, że F. Rożnowski w 1810 r. przestał pełnić obowiązki podprefekta krobskiego, należy sądzić, że król podzielił stanowisko Rady Stanu i zgodził się na oddanie go pod sąd[17].

[14] AGAD ARS, akta spraw sygn. 36, s. 39–47; ks. kanc. sygn. 35 s. 88–89; ks. kanc. sygn. 96, s. 133–134, 286–289; ks. kanc. sygn. 98, s. 18; ks. kanc. sygn. 120, s. 8.

[15] AGAD ARS, akta spraw sygn. 25, s. 173. *Curiculum vitae* F. Rożnowskiego zostało opublikowane w: *Archiwum Wybickiego*, t. 2, wyd. A.M. Skałkowski, Gdańsk 1950, s. 438–439.

[16] AGAD ARS, akta spraw sygn. 25, s. 1, 5, 173–174, 181; ks. kanc. sygn. 98, s. 6–12; ks. kanc. sygn. 120, s. 12; AGAD ARM, akta spraw sygn. 11, s. 1–2; M. Krzymkowski, *Status prawny*..., s. 141. Według art. 100 pkt 6 uchylenie immunitetu groziło urzędnikowi, „gdyby nadużywając powierzonej sobie władzy, dopuścił się jakiego gwałtu, zdzierstwa lub narzucania nienależnych nakładów” (Dziennik Praw, t. 2, s. 411–412). Przepis ten niewątpliwie odnosił się do działań F. Rożnowskiego wobec mieszkańców Piasecznej Góry. Do nadużyć związanych z funkcjonowaniem magazynu solnego raczej należałoby zastosować art. 100 pkt 4 („[…] gdyby naruszył całość grosza publicznego poruczonego jego straży”).

[17] W. Sobisiak, *Dzieje ziemi rawickiej*, Poznań 1967, s. 233–234. Nazwisko F. Rożnowskiego jako podprefekta powiatu krobskiego widnieje jednak, prawdopodobnie wskutek pomyłki, w *Kalendarzyku politycznym pijarskim na rok 1811* (s. 215) oraz w *Kalendarzyku politycznym pijarskim na rok przestępny 1812* (s. 222).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

Oskarżenie wobec podprefekta powiatu krotoszyńskiego, Stefana Garczyńskiego, było wynikiem konfliktu z płk. Janem Nepomucenem Umińskim. Doszło do niego wskutek wydania przez podprefekta w dniu 25 kwietnia 1810 r. nakazu J.N. Umińskiemu, jako właścicielowi dóbr Smolice, dostarczenia 12 kóp, czyli 720 szt., topoli do dóbr Wyganów. Drzewka te miały służyć obsadzeniu drogi, którą miał jechać król Fryderyk August przybywający z kolejną wizytą do Księstwa Warszawskiego[18]. Wykonanie tego polecenia zostało zastrzeżone pod rygorem egzekucji wojskowej. J.N. Umiński złożył skargę na działania podprefekta, zarzucając mu nadużycie władzy. Sprawą tą Rada Stanu zajęła się na posiedzeniach 5 grudnia 1810 r. i 30 stycznia 1811 r. Na pierwszym z nich dyskutowano nad raportem Komisji Podań i Instrukcji. KPiI uznała, że nakaz S. Garczyńskiego został wydany wbrew poleceniu prefekta departamentu poznańskiego Józefa Ponińskiego. Prefekt nakazał wprawdzie podprefektowi zobowiązanie właścicieli gruntów leżących przy drodze, którą miał się poruszać król, aby obsadzili ją drzewkami w celu jej ozdobienia, lecz w żadnym razie nie wynikał stąd obowiązek dostarczania drzewek z dóbr oddalonych od drogi dla włości położonych przy niej, tak jak to miało miejsce w omawianym przypadku, w którym J.N. Umińskiemu nakazano dostarczyć topole do oddalonego o kilka kilometrów Wyganowa. W żadnym razie wykonanie zarządzenia prefekta nie mogło się wiązać z groźbą użycia wojska dla wymuszenia jego uskutecznienia. Według KPiI straszenie użyciem wojska przez S. Garczyńskiego i – mimo niezastosowania się J.N. Umińskiego do wydanego nakazu – rezygnacja z zastosowania tego środka przymusu doprowadziły do kompromitacji podprefekta. KPiI uznała jednak, że działania S. Garczyńskiego nie wynikały z chęci nadużywania władzy, lecz z gorliwości urzędniczej, dlatego proponowała, aby nie oddawać go pod sąd, a jedynie udzielić nagany[19].

W trakcie dyskusji nad odpowiedzialnością S. Garczyńskiego pojawił się problem interpretacji art. 545 Kodeksu Napoleona. W przepisie tym przewidziano możliwość przymusowego wywłaszczenia, ale tylko na cele publiczne i za uprzednim wynagrodzeniem[20]. KPiI uznała, że podprefekt na tej podstawie mógł przeprowadzić przymusowy wykup topoli. Rada Stanu z tym stanowiskiem się nie zgodziła, uznając, że w tym przypadku nie zaistniała przesłanka użytku publicznego oraz nie doszło do poprzedzającego wywłaszczenie sprawiedliwego wynagrodzenia.

[18] W podróż do Księstwa Warszawskiego Fryderyk August wyruszył 30 kwietnia 1810 r. przez Wschowę, Kalisz, Częstochowę do Krakowa. Wyprawa ta została podjęta między innymi w celu zwiedzenia ziem przyłączonych po zwycięstwie w wojnie z Austrią. Zob. J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807–1815)*, Poznań 1939, s. 175–176, tu też opis fatalnego stanu dróg Księstwie; B.J. Umiński, *Generał Jan Nepomucen Umiński w twierdzy głogowskiej*, Głogów 1994, s. 2; AGAD ARS, ks. kanc. sygn. 96, s. 4–6.

[19] AGAD ARS, ks. kanc. sygn. 96, s. 4–6.

[20] *Kodeks Napoleona*, Warszawa 1813, s. 131; M. Kallas, M. Krzymkowski, *Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795–1918. Wybór źródeł*, Warszawa 2006, s. 289.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

Poza tym Rada uznała, że prawo stosowania art. 545 miał jedynie „najwyższy rząd", a nie urzędnicy terenowi. Z wyjaśnień ministra spraw wewnętrznych, Jana Pawła Łuszczewskiego, wynikało, że do tej pory wywłaszczenia odbywały się jedynie na podstawie dekretów królewskich. Co do zasadniczej oceny postępowania podprefekta S. Garczyńskiego, Rada Stanu podzieliła stanowisko Komisji Podań i Instrukcji, uznając, że nie zasługiwał na oddanie pod sąd, a jedynie na naganę. W aktach brak jest dekretu królewskiego dotyczącego tego przypadku. Biorąc pod uwagę, że S. Garczyński pełnił swój urząd w dalszym ciągu, należy sądzić, że król potwierdził stanowisko Rady Stanu i nie zezwolił na pociągnięcie podprefekta krotoszyńskiego do odpowiedzialności sądowej[21].

Kolejną sprawą, jaką zajęła się Rada Stanu, był wniosek o uchylenie immunitetu burmistrzowi Gniezna Józefowi Rokossowskiemu. Początek jej dały oskarżenia sformułowane przez radców magistratu gnieźnieńskiego i kilka innych osób w piśmie z dnia 10 lipca 1810 r. skierowanym do prefekta departamentu poznańskiego. Zarzucali w nim burmistrzowi przede wszystkim samowolę i bezprawie w zarządzaniu miastem. W szczególności dotyczyło to nadużyć finansowych, takich jak przywłaszczanie grzywien nakładanych w postępowaniach policyjnych oraz „ciemiężenie" mieszkańców nakładaniem na nich różnorakich obciążeń materialnych. Oskarżano J. Rokossowskiego również o popełnienie nadużyć w związku z formowaniem gwardii miejskiej w czasie wojny z Austrią w 1809 r. Twierdzono mianowicie, że przyjmował pieniądze od osób majętnych za wykreślenie ich z listy gwardzistów. Prefekt Józef Poniński, po otrzymaniu tego zawiadomienia, nakazał podprefektowi powiatu gnieźnieńskiego przeprowadzenie dochodzenia. Po uzyskaniu pełniejszego obrazu przewinień burmistrza J. Rokossowskiego prefekt podjął decyzję o zawieszeniu go w obowiązkach, a na jego miejsce powołał pierwszego ławnika[22].

Oskarżenia wobec burmistrza Gniezna zostały poszerzone o tzw. nowe facta w piśmie rady miasta z dnia 11 grudnia 1810 r. Zarzucono w nim J. Rokossowskiemu w ogólności to, że w niewielkim stopniu zajmował się sprawami miasta. Brak aktywności na funkcji burmistrza wynikał – według rady miasta – z tego, że J. Rokossowski był inwalidą przykutym do łóżka, dlatego nie był w stanie w sposób należyty pełnić swoich obowiązków. Wobec interesantów, których u siebie przyjmował, często zachowywał się w sposób wulgarny. W piśmie jest zacytowana jedna z typowych jego wypowiedzi: „[…] wiedz, żeś nie do łyczaka przyszedł łajdaku. Ja jestem szlachcic podpułkownik, kawaler orderu francuskiego Legii Honorowej i król Gniezna"[23]. W szczególności mieszkańcy miasta zarzucili J. Rokossowskiemu także to, że zawarł umowę ze starszyzną gminy żydowskiej

[21] AGAD ARS, ks. kanc. sygn. 96, s. 4–6, 17–20; sygn. 98, s. 2.

[22] AGAD ARS, akta spraw sygn. 27, s. 3; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 150, s. 138–141.

[23] AGAD ARS akta spraw sygn. 27, s. 10–11.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

na wydawanie za opłatą osobom przybywającym do Gniezna nachtcetlów, czyli dokumentów potwierdzających nocowanie w mieście. Pieniądze z tego tytułu miały trafiać do burmistrza. Ponadto oskarżono go o przetrzymywanie w areszcie osób podejrzanych o kradzież bez skierowania ich spraw do sądu. Miał ich wypuścić dopiero po uzyskaniu kwoty 200 talarów od niejakiego Mierzejewskiego. Kolejny zarzut wobec burmistrza dotyczył przyjęcia łapówki za uwolnienie Franciszka Neskego, uwięzionego za kradzież pszczół. Łapówkę miało stanowić 13 par gołębi, krowa i strzelba. Czwarty z nowych zarzutów dotyczył pobrania, prawdopodobnie jako łapówki, przez burmistrza od ubogiej kobiety 9 zł za wydanie paszportu. Według skarżących spore nieprawidłowości dotyczyły opłat pobieranych z jarmarków. J. Rokossowski miał je bowiem przywłaszczać, podobnie jak część zaliczki pobranej z kasy miejskiej na przygotowanie stempli i wag. Pismo z tym „nowymi factami" podpisali: Mierzyński – prezes rady miasta, Müntzberg, Głębocki, Kortowicz, Piasecki i Szuszka (?)[24].

W związku z pojawieniem się nowych zarzutów Komisja Podań i Instrukcji Rady Stanu zwróciła się do ministra sprawiedliwości o zlecenie sądowi pokoju powiatu gnieźnieńskiego przeprowadzenia „indagacji", czyli dochodzenia w tej sprawie. W tym celu strony miał stawić się przed tym sądem, aby przedstawić swoje racje. Sąd pokoju przedstawił swoje ustalenia w piśmie, które zostało doręczone Radzie Stanu 25 lutego 1811 r. wraz z aktami sprawy. Materiały te były bardzo obszerne, bo liczyły ponad 50 stron. Były to zeznania świadków, dokumenty kasowe, umowa ze starszyzną żydowską i inne. Nosiły nagłówek „*Commissio ex* JW ministra sprawiedliwości przeciw u. Rokossowskiemu burmistrzowi miasta Gniezna *ad denuntiationem* rady miejskiej miasta Gniezna". Po przyjęciu akt z sądu pokoju Komisja Podań i Instrukcji wezwała mecenasa Łukasza Bogusławskiego, reprezentującego burmistrza Gniezna, do przygotowania w imieniu J. Rokossowskiego odpowiedzi na oskarżenia. Prawnik przygotował odpowiednie pismo, w którym omówił zarzuty i ustosunkował się do nich. Według niego, po analizie przedstawionych dowodów, w tym przede wszystkim zeznań świadków, zarzuty były bezpodstawne. Stanowisko to odnosiło się jedynie do pierwotnych zarzutów, „nowe facta" nie były przedmiotem pisma mecenasa Bogusławskiego[25].

Do nowych zarzutów odniósł się sam Józef Rokossowski w piśmie do Rady Stanu z dnia 20 lutego 1811 r. Przypomniał, że twierdzeniom o niektórych faktach zaprzeczył w czasie postępowania wyjaśniającego. Co do zarzutu dotyczącego umowy ze starszyzną gminy żydowskiej, to przyznał, że rzeczywiście ją zawarł. Okazało się, że doszło do tego na podstawie przepisów prawa pruskiego, które zostały uchylone przez władze Księstwa Warszawskiego. W sprawie Mierzejewskiego, według J. Rokossowskiego, to właśnie on był trzymany w areszcie osiem tygodni za kradzież lub kradzieże. Odbyło się to jednak na podsta-

[24] *Ibidem*, s. 11–12.
[25] *Ibidem*, s. 15–33, 49–103.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

wie decyzji sądu podsędkowskiego, a nie burmistrza. Według J. Rokossowskiego Mierzejewski był winien Żydowi Izykowi kwotę 20 talarów. Burmistrz miał mu poradzić, aby od aresztowanego wziął chociaż zobowiązanie do zapłaty na tę kwotę. Sam J. Rokossowski miał ten dokument napisać, a Mierzejewski tylko go podpisał. Według burmistrza zarzuty w tej sprawie formułowane wobec niego były kłamstwem usłyszanym od Mierzejewskiego przez niejakiego Gryzyngiera, a sam Mierzejewski nie powinien zasługiwać na wiarę. Odnośnie do sprawy Franciszka Neskego, J. Rokossowski przyznał, że rzeczywiście kazał mu zabrać przedmioty wskazane w zarzutach, ale zapewnił, że miały one stanowić zabezpieczenie kosztów postępowania, aresztu i wyżywienia zatrzymanego. Szczególnie konieczne było pozbawienie F. Neskego strzelb, aby uniemożliwić mu popełnienie jakiegoś niebezpiecznego czynu. Co do gołębi, to już przed sądem pokoju burmistrz oświadczył, że „byłbym mu zwrócił, lecz po te wcale przyjść nie chciał, i zawsze te odebrać sobie może”[26]. J. Rokossowski podważał także wiarygodność zeznań świadka w sprawie bezprawnego ściągnięcia opłaty za paszport. Przede wszystkim twierdził, że nie wziął od wspomnianej kobiety 9 zł, ale 3 zł tytułem kosztów jego sporządzenia. Odnośnie do ostatniego z zarzutów w sprawie nadużyć związanych z targiem twierdził przede wszystkim, że jego denuncjatorzy nie zasługiwali na wiarę. Chodziło o mydlarza Szuszkę i kupca Müntzberga, którzy byli osobiście zaangażowani w sprawy targowe. Mieli oni się mścić na J. Rokossowskim za to, że oskarżył ich i – jak twierdził – doprowadził do skazania za oszustwa targowe. W szczególności odrzucał zarzut przywłaszczenia pieniędzy przeznaczonych na stemple i wagi, gdyż rozliczył się z nich, a nawet dołożył ze swoich[27].

W kilka tygodni później J. Rokossowski ponownie napisał do Rady Stanu z prośbą o przyspieszenie wyroku w jego sprawie, bo w „utrzymaniu policji miasta Gniezna wkradł się nieporządek”. Ponownie zwrócił się o szybszą decyzję w czerwcu 1811 r., „bo traci reputację u oficerów i publiczności”[28].

To drugie wezwanie nadeszło do Rady Stanu już po zakończeniu postępowania w sprawie J. Rokossowskiego. Rada zajęła się nią bowiem na sesji 15 maja 1811 r. Uznała, że burmistrz Gniezna zasłużył na oddanie pod sąd. Jak zwykle w takich przypadkach, przygotowano projekt dekretu królewskiego i wraz raportem Komisji Podań i Instrukcji oraz aktami przesłano Fryderykowi Augustowi[29]. Ten zatwierdził 29 maja wyrok o następującej treści:

> […] okazuje się, że Rokossowski burmistrz w pełnieniu obowiązków swego urzędu dał się powodować datkiem i widokiem prywatnego zysku, że rozsądzając sprawy o długi i kradzieże przywłaszczył sobie władzę sądowniczą do niego nie należącą, że nadużywając swej władzy własność prywatną naruszył i nieprawnie obywateli więził, że samowładnie ustanawiał opłaty

[26] *Ibidem*, s. 22–27, 100.
[27] *Ibidem*, s. 22–27.
[28] *Ibidem*, s. 45–48, 104–106.
[29] *Ibidem*, s. 108–110; AGAD ARS, ks. kanc. sygn. 120, s. 7.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

i naruszył całość grosza publicznego powierzonego jego straży i stanowi, że Józef Rokossowski burmistrz Gniezna pod sąd oddanym być zasługuje[30].

Na tym sprawa J. Rokossowskiego się nie zakończyła. W czerwcu 1811 r. minister spraw wewnętrznych, Jan Łuszczewski, zwrócił się do króla z prośbą o udzielenie łaski byłemu burmistrzowi. Król zgodził się na tę prośbę i w dekrecie z dnia 27 lipca 1811 r. uznał, że „przestając na oddaleniu tegoż pana Rokossowskiego od urzędu burmistrza w Gnieźnie, dalsze postępowanie sądowe przeciw niemu wyrokiem naszym powyższym wskazane niniejszym umarzamy, zachowując jednak każdemu trzeciemu dochodzenie wynadgrodzenia, jakieby mógł prawnie od tegoż Rokossowskiego formować"[31]. Fryderyk August faktycznie więc uwalniał J. Rokossowskiego od odpowiedzialności karnej.

Analiza, której przedmiotem są postępowania o uchylenie immunitetów urzędnikom w Księstwie Warszawskim stanowi istotne uzupełnienie badań nad zasadami, na jakich funkcjonował ówczesny system biurokratyczny. Ustalenia stanowiące jej wynik mogą również odegrać ważną rolę w przygotowywaniu lub uzupełnianiu opracowań biograficznych lub regionalistycznych.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego.
Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta Rady Stanu i Rady Ministrów, akta spraw sygn. 25, 27, 36, ks. kanc. sygn. 34a, 35, 96, 98, 120.
Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 150.
Archiwum Wybickiego, t. 2, wyd. A.M. Skałkowski, Gdańsk 1950.
Dzieje Poznania, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, t. 2, Warszawa – Poznań 1994.
Dziennik Praw (Księstwa Warszawskiego).
Heylman A., *Rys historyczny przemian Rady Stanu w jej atrybucjach, w składzie organizacyjnym, w toku epoki od 1807 aż dotąd*, „Biblioteka Warszawska" 1864, t. 1.
Kalendarzyk polityczny pijarski na rok 1811, Warszawa [b.d.w.].
Kalendarzyk polityczny pijarski na rok przestępny 1812, Warszawa [b.d.w.].
Kalendarzyk polityczny, chronologiczny i historyczny na rok pański 1809 z magistraturami krajowymi, Warszawa [b.d.w.].
Kallas M., *Konstytucja Księstwa Warszawskiego. Jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970.
Kallas M., Krzymkowski M., *Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795–1918. Wybór źródeł*, Warszawa 2006.
Kodeks Napoleona, Warszawa 1813.
Krzymkowski M., *Immunitet urzędniczy w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999.
Krzymkowski M., *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2011.
Krzymkowski M., *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2004.

[30] AGAD ARS, ks. kanc. sygn. 34a, s. 347–349; sygn. 120, s. 7.
[31] AGAD ARM, akta spraw sygn. 13, s. 9.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 24/11/2026 22:34:21

Powszechne Prawo Kryminalne dla Państw Pruskich, cz. 2, przeł. I. Stawiarski, Warszawa 1813.
Rostworowski M., *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1911.
Sobisiak W., *Dzieje ziemi rawickiej*, Poznań 1967.
Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.
Sobociński W., *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego jako Sąd Kasacyjny (zarys ustrojowy)*, „Archeion" 1984, nr 77.
Umiński B.J., *Generał Jan Nepomucen Umiński w twierdzy głogowskiej*, Głogów 1994.
Wąsicki J., *Rose Bernard*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław 1989–1991.
Willaume J., *Fryderyk August jako książę warszawski (1807–1815)*, Poznań 1939.

SUMMARY

In the Duchy of Warsaw it was impossible to bring the official before the court without the prior opinion of the Council of State and the consent of the king. Before the Council of State appeared: Bernard Rose – municipal president of Poznań, Józef Rokossowski – mayor of Gniezno, Aleksander Żychliński – sub-prefect of the district of Poznań, Stefan Garczyński – sub-prefect of the district of Krotoszyn, Stefan Unrug – sub-prefect of the district of Babimost, and Florian Rożnowski – sub-prefect of the district of Krobia.

Keywords: the Duchy of Warsaw; Frederick August; immunity; Council of State; municipal president; sub-prefect; mayor; decree